

Kasa z samorządu do propisowskich mediów

20 czerwca 2025

Paweł Buczkowski na WP.pl opublikował mechanizm milionowych przepływów publicznych pieniędzy do skrajnie propisowskich mediów Tomasza Sakiewicza i braci Karnowskich.

Podano przykład koncertu wigilijnego nagranego 15 grudnia w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce na Lubelszczyźnie. W muzealnej kaplicy występowali artyści z regionu, zaś koncert prowadziła Anna Popek, gwiazda stacji.

Realizator koncertu pokazywał co jakiś czas, kto znajduje się na widowni. „A nie były to przypadkowe osoby. W pierwszym rzędzie po jednej stronie zasiadł szef lubelskich struktur PiS Przemysław Czarnek, a po drugiej marszałek województwa Jarosław Stawiarski (PiS)” – czytamy.

Wskazano, że „ten drugi był równocześnie niejako fundatorem wydarzenia, bo należące do marszałka Muzeum Zamoyskich w Kozłówce zapłaciło telewizji Republika za produkcję i transmisję koncertu 184,5 tys. zł – wynika z odpowiedzi udzielonej przez urząd jednemu z radnych wojewódzkich”. „To tylko niewielki fragment strumienia funduszy, jakie regularnie płyną z rządzonego przez Prawo i Sprawiedliwość Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego do dwóch prawicowych telewizji” – napisał Buczkowski.

Łącznie urząd i podległe mu jednostki wydały z tytułu reklam, materiałów i audycji w ubiegłym roku i w pierwszym kwartale obecnego roku 2,3 mln zł na Telewizję Republika. Wskazano, na co konkretnie szły pieniądze.

„Następnego dnia po emisji koncertu kołęd z Kozłówki, czyli w Boże Narodzenie, na kanale Republiki na »YouTube« pojawił się film o świątecznej kuchni. O tajnikach gotowania opowiadały

gospodynie wiejskie, którym towarzyszył nie kto inny, tylko marszałek Stawiarski. Prowadzącej audycję Annie Popek chwalił lubelski susz, z którego robi się świąteczny kompot. Za cykl programów 'Tradycyjne Smaki Lubelszczyzny' urząd zapłacił stacji Tomasza Sakiewicza blisko 150 tys. zł" – czytamy. W tym roku współpraca za pieniądze podatników jest kontynuowana. Stacja puszcza kolejne tego typu materiały.

Również inna propisowska stacja wPolsce24 otrzymuje duże pieniądze z budżetu województwa lubelskiego. W ubiegłym roku i w I kwartale tego roku otrzymała 1,6 mln zł za „zakup czasu antenowego” na podstawie dwóch umów. „Pieniądze urząd przelał spółce Fratria, której udziałowcami są Jacek Karnowski, spółka Apella oraz Społeczny Instytut Naukowy senatora PiS Grzegorza Biereckiego” – czytamy. Porównano to z wydatkami na TVP. Ta w tym samym czasie otrzymała od Urzędu Marszałkowskiego około 700 tys. zł na spoty promocyjne akcji i życzenia świąteczne dla widzów.

„To decyzja zarządu województwa. Jeżeli jest stwierdzone, że oglądalność Republiki jest duża, to trudno mi to podważać” – skomentował radny Arkadiusz Bratkowski z PSL, który jest w opozycji w Sejmiku Województwa Lubelskiego.

Z kolei Wojciech Sosnowski z PO jest innego zdania. „Marszałek zapłacił za reklamę, więc trzeba mu się jakoś wynagrodzić. To jest celowe wyprowadzanie pieniędzy podatników z województwa lubelskiego do kieszeni działaczy partyjnych lub powiązanych z PiS-em” – stwierdził polityk. Zaznaczył, że nie jest przeciwny promocji regionu. Sam zaproponował przeznaczenie 2 mln zł na bon turystyczny na wzór z Podlasia. W odpowiedzi dowiedział się, że prowadzona jest „analiza zasadności wprowadzenia takiego rozwiązania w naszym regionie”.

Natomiast błyskawicznie znalazło się prawie dwa razy więcej pieniędzy, bo 4,3 mln zł na promocję przez Polski Komitet Olimpijski. Organizacja, którą kieruje Radosław Piesiewicz, tyle właśnie otrzymała od tego samego urzędu, który nie miał

do dyspozycji „na już” dwukrotnie mniejszej kwoty. „Gdybyśmy przeznaczyci te pieniądze na bon turystyczny, mielibyśmy świetną promocję na terenie całego kraju. Po drugie, realny przyrost w branży i zainteresowanie naszymi produktami turystycznymi. Po trzecie, pieniądze wróciłyby do mieszkańców Lubelszczyzny, region by się rozwijał, a nie zwijał. W przeliczeniu PKB na jednego mieszkańca województwo lubelskie jest ostatnie w Polsce i na szarym końcu w Unii Europejskiej. To są alarmujące dane. Ale lepiej oczywiście wydać pieniądze lekką ręką czy to na PKOl, czy na relację z dożynek w telewizji Republika” – stwierdził Sosnowski z P0.

Co na to sam marszałek Jarosław Stawiarski? Czemu idzie w kierunku tych mediów? „Stawiamy na nowe media – odpowiedział, co nie jest do końca zgodne z prawdą, gdyż te media istnieją od dawna i są właśnie znane z radykalnej propisowości”. Zapytano go także, czy „przekaz polityczny tych mediów nie ma znaczenia”. „Ja nie wiem” – odpowiedział z uśmiechem.

Autorstwo: DC

Na podstawie: WP.pl

Źródło: NCzas.info